

**JELENIÓGÓRSKIE TOWARZYSTWO
FOTOGRAFICZNE**

ROMUALD M. ŁUCZYŃSKI

wystawa fotografii

**„REZYDENCJE
DOLNOŚLĄSKIE”**



Robertowski
od
Rucinski

GALERIA JTF
JELEŃ GÓRA ul. Podwale 1a
GRUDZIEŃ 2000

Jelenia Góra
07.12.2000

O Autorze – Romualdzie M. Łuczyńskim:

Zamki, dwory, pałacyki to częsty cel wycieczek i wędrówek turystyczno-krajoznawczych, jak też wdzięczny temat do rysunkowych, malarskich, a szczególnie fotograficznych „uwiecznień”. I to niezależnie, czy są to obiekty zadbane i cieszące tym oko, czy też niszczejące, popadłe w ruinę i przedstawiające przez to smutny widok.

Tak w jednym jak i drugim przypadku daje się w nich odczuć ducha miejsca i minionych czasów, który pobudza tak ciekawość jak i wyobraźnię. A już szczególnie, gdy na warsztat swoich zainteresowań takie obiekty o dużych walorach zabytkowych weźmie historyk z zacięciem fotografa lub fotografa z zacięciem historyka.

I nie mogło być lepiej – tak dla zabytków jak i miłośników ich dziejów – że stały się one punktem zainteresowań Romualda M. Łuczyńskiego. Stanowi On przykład skupienia się w jednym kilku pasji i zamiłowań oraz nieprzeciętnej woli działania. Multizainteresowania i wielopłaszczyznowość działań nie dają się łatwo okiełznać w postać skrótoowego nakreślenia Jego twórczej sylwetki.

Romuald M. Łuczyński, pomimo że uczy historii w Zespole Szkół Technicznych „Mechanik” w Jeleniej Górze, nie jest tylko nauczycielem z cenzusem uniwersyteckim. Jego zainteresowania wybiegają dużo dalej. Można powiedzieć, że jest niestrudzonym badaczem dziejów Dolnego Śląska, który upodobał sobie szczególnie jego zamki i pałace. Z tych pogłębionych zainteresowań i spod Jego pióra wyszły bardzo ciekawe opracowania historyczne m.in. *Zamki sudeckie* (1993), *Zamek Książ* (2000) - przybliżające dzieje tych zabytkowych budowli.

Ale nie tylko to Go interesuje. Również tzw. „dawna książka”, która za sprawą grafiki i często też towarzyszącemu jej ekslibrisowi Romuald M. Łuczyński poświęcił jej też sporo uwagi i czasu. Był organizatorem kilkudziesięciu wystaw dawnej książki, ekslibrisów i grafik – i to z własnych zbiorów. Były one eksponowane w wielu miastach w kraju i za granicą, wszędzie wzbudzając zrozumiałe zainteresowanie. A ekslibris wciągnął go tak bardzo, że znalazł się w gronie współzałożycieli Koła Miłośników Ekslibrisu przy Towarzystwie Przyjaciół Książki we Wrocławiu, jeszcze na początku lat osiemdziesiątych – a więc w trudnym okresie. Ale energia i pomysłowość wyzwolona przez te małe dzieła sztuki graficznej spowodowały, że był też twórcą miesięcznika „*W kręgu ekslibrisu*” i, jak przystało na twórcę, jego pierwszym naczelnym. Jednak to nie wszystko: współpracował też z francuskim ekslibrisowym pismem – „*L'Ex libris francais*” z Nantes (połowa lat 80-tych).

Zamiłowanie do grafiki i heraldyki zawiodły Romualda M. Łuczyńskiego do grona członków Stowarzyszenia Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie i Towarzystwa Herald. Talent literacki i posiadana wiedza historyczna pozwalają Mu na ich spożytkowanie w postaci licznych artykułów w specjalistycznych pismach – „*Spotkania z zabytkami*”, „*Karkonosze*”, „*Śląskie Zeszyty Krajoznawcze*”, „*Na Szlaku*”, „*Rocznik Jeleniogórski*” i „*Poznaniak*”.

Wydawać się może, że już nic więcej do szczęścia Romualdowi M. Łuczyńskiemu nie jest potrzebne – jeśli chodzi o „samorealizację”. Ale kto tak pomyśli jest w błędzie. Niespokojny duch czynu i dziennikarskie predyspozycje, jak też kolejne zainte-

resowanie, tym razem problematyką społeczno-kulturalną, są motywem do współpracy najpierw ze „Słowem Powszechnym”, później z innymi wrocławskimi pismami, a rutyna i doświadczenie z prasą doprowadziły Go do obecnie zajmowanego stanowiska z-cy naczelnego w „Tygodniku Jeleniogórskim”.

Jak na deser informacyjny pozostała tu kwestia związków z fotografią Autora niniejszej wystawy, i też od niedawna – członka Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego. Otóż pierwsze poważne „wystartowanie” fotograficzne miał Romuald M. Łuczyński w 1974 roku w zbiorowej wystawie „My Wrocławianie”. Zaraz potem była już wystawa autorska „Druga strona medalu” – 1974/75, w dobrze znanym ACK „Pałac” we Wrocławiu. Nie wiadomo dlaczego, pomimo pierwszych sukcesów, nastąpiła dłuższa przerwa w uprawianiu fotografii. Ale od połowy lat 90. znowu powraca do fotografowania i to z takim skutkiem, że fotografie służą do ilustracji wydawnictw własnych jak też wystaw. Nowy zapal, nowe spojrzenie – i znów pojawiły się wystawy indywidualne: „Zamki i pałace Dolnego Śląska”, „Rezydencje śląskie” i „Maciejowiec – koniec epoki”. Gościły one w wielu miejscach Dolnego Śląska, na Górnym Śląsku, zahaczały o Wybrzeże Gdańskie i Mazury – wszędzie z dużą oglądalnością.

Temat główny fotografii Romualda M. Łuczyńskiego to oczywiście obiekty zabytkowe – co jest zrozumiałe ze względu na oddziaływanie na fotografię pasji historycznej i podporządkowanie tym samym fotografii – dokumentalistyce.

Jednak w wielu przypadkach na zdjęciach, które dotąd widziałem, na warstwę dokumentalną nakłada się warstwa estetyczna, w której daje się zauważyć zmysł artystyczny Autora. Gdzie tylko to jest możliwe i nie przeszkadza dokumentalistyce, Autor budową kadru, harmonijnym powiązaniem elementów roślinnych z zabytkowym motywem, ciekawym ujęciem oświetleniowym lub kolorystyką niekiedy, bardzo oszczędną przechodzącą wręcz w monochrom, odpowiednią kontrastowością – wydobywa z warstwy dokumentalnej aspekt artystyczny.

Ale nierozzerwalność i współgranie warstwy informacyjnej i estetycznej zarazem stanowi największy walor fotografii Romualda M. Łuczyńskiego. Poprzez zdjęcia widać naturę Autora – i historyczną i artystyczną, przy czym ta druga uzupełnia tę pierwszą. Tak na marginesie: byłbym ciekaw czy Autor kiedyś odważy się „pójść na całość” poprzez takie ujęcia fotograficzne gdzie „foto-historyczność” będzie tylko pretekstem dla jej „foto-graficzności”.

W zakończeniu mała – ale interesująca – dygresja o Autorze niniejszej wystawy, rzucająca dodatkowe światło na Jego ambitne traktowanie historii. Otóż powziął On zamiar osiągnięcia celu będącego ukoronowaniem Jego związku z historią, a mianowicie – doktoratu, poprzez obronienie tezy o kulturogennej roli rezydencji ziemiańskich Kotliny Jeleniogórskiej. Ciekawe czy, i jaka, przypadnie też tam rola fotografii w umocnieniu obrony? Tak czy inaczej, należy życzyć tu Autorowi zdobycia upragnionego tytułu, będącego też poniekąd swoistą „nagrodą” za ponad 25-letnią działalność twórczą.

Jednocześnie zapraszamy do zaprezentowania następnej swojej wystawy – tym razem już jako – dr. Romualda M. Łuczyńskiego.

Jan Foremny

Ważniejsze osiągnięcia Autora z zakresu fotografii:

- 1974 udział w wystawie zbiorowej „My Wrocławianie”, BWA W-w
- 1974/75 wystawa indywidualna „Druga strona medalu”, ACK Pałac,
W-w
- 1997
do 2000 seria wystaw indywidualnych z cyklu: „Zamki i pałace Dol-
nego Śląska” - „Rezydencje śląskie” i „Maciejowiec – koniec
epoki”- eksponowane w : Katowicach, Gdańsku, Warmatowi-
cach, Wrocławiu, Jeleniej Górze, Kamiennej Górze, Wigrach.
- 1997
do 2000 liczne publikacje fotografii w wydawnictwach książkowych,
autorstwa Romualda M. Łuczyńskiego: „Zamki i pałace Dol-
nego Śląska – Sudety i Przedgórze Sudeckie” (1997); „Zamki
i pałace Dolnego Śląska – Wrocław i okolice”
(1997) ; „Zamki i pałace Dolnego Śląska – Przedgórze Izerskie,
Pogórze Kaczawskie, Nizina Śląska” (1998); „Zamki i pałace
Dolnego Śląska – „Przedgórze Sudeckie i Nizina Śląska – cz.
wschodnia”(w druku); „Tropami śląskiego dziedzictwa” (2000)
- 1997
do 2000 liczne publikacje fotografii towarzyszące artykułom Autora w
czasopismach specjalistycznych: „Karkonosze”, „Rocznik Jele-
niogórski”, „Śląskie Zeszyty Krajoznawcze”, „Poznaniak”,
„Na szlaku”, „Spotkania z Zabytkami” oraz w prasie regional-
nej.